

Wychodzi
10. i 25. każdego miesiąca.
Prenumerata
miejscowa i zamiejscowa wynosi:
rocznie 3 zł. — ct.
półrocznie 1 „ 50 „
kwartalnie — „ 75 „
Reklamacje nieopieczątowane wolne są
od opłaty pocztowej.

URZĘDNIK

Redakcja i administracja
we Lwowie
ulica Teatralna liczbą 9.

Ogłoszenia
przyjmują się za opłatą 6. centów
od wiersza drobnym drukiem.

w połączeniu

z **PRAWNIK**iem

dwutygodnik poświęcony sprawom Urzędników wszelkich zawodów.

Lwów 8. Kwietnia 1882. r.

Nr. 7.

Rok IV.

Treść: Język polski w naszych urzędach. — Egzekucja na płace urzędników. — Praktyka sądowa (Orzec. Trybunału kasacyjnego [Do §. 199 lit. e. u. k.]. — Wypadki praktyczne [Do §. 508. gal. pr. c.]. — Praktyka tabularna [Do §. 3. ust. notar.]). — Do naszych Czytelników. — Administracja (Porządki u naszych władz skarbowych). — Sprawy kolejowe (O kolejowym systemie kasowym. V. — Instytucje kumanitarne istniejące przy drodze żel. Karola-Ludwika). — Stowarzyszenia (Stowarzyszenie wzaj. pomocy Dyetarjuszów i urzędu. Gal. i W. ks. Kr.). — Wiadomości potoczne († Alfred Młocki. — Komisja oszczędności. — Pocztove kasy oszczędności. — Izba posłów. — Sprawa żydów w Rosji). — Wiadomości urzędowe (Mianowania. — Przeniesienia. — Odszczególnienia. — Opróżnione posady). — Ogłoszenia prywatne.
Odeinek: Listy bez treści.

Język polski w naszych urzędach.

Z powodu korespondencji umieszczonej w Nr. 6. „Urzednika i Prawn.“ z r. b. pod napisem: *Język polski u władz pocztowych*, otrzymujemy następujące uwagi:

Okólnik, o którym na tem tu miejscu wspomniano w korespondencji num. 6. „Urzednika“ był rzeczywiście napisany po niemiecku, bo okólnik do urzędów jest aktem służby wewnętrznej, która według dotąd obowiązujących przepisów ma się odbywać w języku niemieckim. Pomimo to polecał ten okólnik używanie języków krajowych w styczności ze stronami (na ze w n a t r z), bo tak każą przepisy obowiązujące. Sprzeczności w tem trudno się dopatrzeć. A przypuszczenie gonienia za efektem ponos nieślusnie Dyrekcji się dostało.

Ja sądzę że podobne artykułiki sprawie szkodzą, bo mogą w błąd wprowadzić nie jednego poczmistrza i osłabić jego gorliwość w wykonaniu poleceń co do używania języka krajowego w służbie na zewnątrz. Zdaniem mojem przysłużyłoby się raczej sprawie przez zamiarkowanie różnicy w korespondencji na wewnątrz i na zewnątrz (co zresztą w kilkakrotnych okólnikach od Dyrekcji już czyniono); a swoją drogą przez dopominanie się w kompetentnem miejscu o zmianę przepisu co do używania języka niemieckiego w służbie wewnętrznej, — w jakiej to mierze zresztą już w r. z. uchwalił Sejm nasz resolucją z wezwaniem do rządu.

Naszem zdaniem c. k. Dyrekcja poczt, używając w służbie wewnętrznej wyłącznie języka niemieckiego, czyni więcej, niż tego po niej wymagają odnośne przepisy, a mianowicie rozporządzenie minist. z d. 5. czerwca 1869 r. Nr. 24 Dz. u. kr. wydane na mocy najw. post. z d. 4 czerwca 1869 r.

Wszakże §. 1. tego rozp. stanowi ogólne prawidło: że c. k. władze i urzędy podwładne ministerstwu spraw wewn., skarbu, handlu i rolnictwa, tudzież obrony kraj. i bezpieczeństwa publ., c. k. rada szkolna i c. k. sądy używać będą tak w służbie wewnętrznej jako też w korespondencji urzędowej z niewojskowemi władzami, urzędami i sądami w kraju języka polskiego.

To ogólne prawidło ustanawia tedy zasadniczo i dla c. k. władz pocztowych i telegraficznych, jako podwładnych ministerstwu handlu, język polski jako urzędowy w służbie wewnętrznej i w korespondencji urzędowej.

Jeżeli następnie §. 4. pow. rozporządzenia stanowi pewne z pod owe go ogólnego prawidła wyjątki, to wyjątki te, według ogólnych zasad prawnych, należy jak najściślej i tak tłumaczyć, iżby przez nie owe ogólne prawidło nie zostało zniesionem, lecz przy ściślem uwzględnieniu celu owych wyjątków, li tylko odnośnie do tych celów ograniczonym.

Otóż mając na oku treść §. 4. pow. rozp.*) widocznie jest celem onegoż: ułatwić centralnemu kierownictwu wykonywanie kontroli i urzędowanie. Ze

*) Opiewa on: „Wszystkie c. k. kasy i c. k. urzędy pieniędzmi zarządzające, mają wszelkie dzienniki i wykazy kasowe, rejestra i zestawienia obrotu, które służą organom centralnym do wykonywania kontroli, lub do zestawienia perjodycznych wykazów, prowadzić i nadal w języku niemieckim“.

„Także wewnętrzny zarząd i manipulacja służby pocztowej i telegraficznej, tudzież rządowych zakładów przemysłowych, podlegających bezpośrednio centralnemu kierownictwu, niemniej wzajemna korespondencja dotyczących urzędów i organów, ma się odbywać i nadal w języku niemieckim“.

względem na ten cel — a zatem także tylko o tyle, ile tego cel ten wymaga, — ma »wewnętrzny zarząd i manipulacja służby pocztowej i telegraficznej«, »niemniej wzajemna korespondencja dotyczących urzędów« odbywać się w języku niemieckim.

Gdyby chcieć nie tak tłumaczyć przepis tego §fu, lecz rozciągnąć go na służbę wewnętrzną w ogóle, wówczas trudno byłoby zrozumieć postanowienie §fu 1. pow. rozp., że c. k. władze i urzędy podlegające ministerstwu handlu używać mają w służbie wewnętrznej i w korespondencji z władzami krajowemi, języka polskiego; jak skoro bowiem władze pocztowe i telegraficzne są to głównie owe władze krajowe, które ministerstwu handlu podlegają, wprowadziłoby się takim tłumaczeniem sprzeczność między postanowieniami §§. 1go a 4go pow. rozp. Tłumacząc zaś przepis §u 4. w sposób przez nas podany, nie masz tej sprzeczności, lecz jest tylko wyjątek, dla celu specjalnego ustanowiony. Bo też zamieszczono wyjątek co do władz podlegających bezpośrednio centralnemu kierownictwu (pocztowych, telegraficznych i rządowych zakładów przemysłowych) w jednym §ie z wyjątkiem co do władz kasowych podlegających kontroli organów centralnych, — i połączono oba ustępy tego §u słowem »także.« — To wszystko wskazuje na spólny cel obu tych wyjątków, jak go powyżej z treści §u 4. wysnułiśmy, — a zatem, w obec ogólnego postanowienia §u 1., na zamiar: ograniczenia tych wyjątków do celu wskazanego, a utrzymania w mocy ogólnego postanowienia §u 1., o ile na to dozwala cel dla którego owe wyjątki z pod onegoż ustanowiono.

Naszem tedy zdaniem w duchu i po myśli pow. rozp. minist., wewnętrznego zarząd i manipulacja służby pocztowej i telegraficznej, tudzież wzajemna korespondencja dotyczących urzędów o tyle tylko odbywać się ma w języku niemieckim, o ile w tym względzie zachodzi może bezpośrednio ingerencja władz centralnych; pod innym względem cała służba wewnętrzna i korespondencja tych władz w kraju odbywać się ma według §. 1. pow. rozp. w języku polskim.

Do tych czynności urzędowych należą niewątpliwie okólniki urzędowe wydawane przez Dyрекcję do podwładnych urzędów w kraju, — a zatem i okólnik, który dał powód do niniejszej dyskusji; — równie jak należy do nich bardzo wiele czynności urzędowych, które dotąd, niby na podstawie §u 4. pow. rozp., a jednak — naszym zdaniem — wbrew duchowi jego i duchowi całego rozporządzenia, odbywają się w języku niemieckim.

Zapetrywanie to nie jest bynajmniej nowem. Przypominamy, że gdy w r. 1869., bezpośrednio po wydaniu pow. rozp., ówczesny poseł lwowski Dr. J. Czernyński wniósł był w tym przedmiocie w Sejmie interpelację do komisarza rządowego, a tenże przyrzekł, że pow. rozp. ministerjalne w terminie tamże wyznaczonym (3 letnim) w całej pełni także co do władz pocztowych i telegraficznych wejdzie w

wykonanie, — nikt wówczas nie przypuszczał takiej onegoż interpretacji, jaka się obecnie w praktyce wyrobiła. Przypuszczano owszem, że rozporządzenie to po upływie lat trzech u władz powyższych w taki sam sposób wejdzie w życie, jak u innych władz krajowych, z wyjątkiem li tylko czynności podlegających bezpośredniej ingerencji władz centralnych, jak je §. 4. tego rozp. oznacza.

To też, naszym zdaniem, wprowadzenie tego rozporządzenia w całej pełni także u władz pocztowych i telegraficznych, li tylko od inicjatywy samej naczelnej władzy krajowej zależy. Dla tego też jesteśmy przekonani, że gdyby c. k. Dyрекcja poczt zechciała, ot tak na próbę, wyzwolić się z pod krępującej interpretacji §. 4. pow. rozp. a oprzeć się na szerszej interpretacji onegoż, jak ją powyżej zaznaczamy, i z własnej inicjatywy zastosować ją w praktyce wprost od siebie — władza centralna nie przeciw temu mieć nie będzie. Owszem sądzimy, że, zwłaszcza teraz, z uznaniem przyjmie ona takie zastosowanie się Dyрекcji do »sprzyjających krajowi« intencyj rządu, które dałoby mu możność praktycznego onychże ujawnienia na polu, które kraj cały tylekroć a ostatecznie także przez Sejm swój, jako niezbędnej jak najrychlejszej uprawy i naprawy potrzebujące, jako przedstawiające jedną z gwarancyj poszanowania naszych praw narodowych — zaznaczył.

Taką inicjatywą c. k. Dyрекcja poczt zaskarbiłaby sobie także wdzięczność kraju całego, który w dobrej zachowuje pamięci i z uznaniem należnym wyróżnia tych, którzy korzystając z praw, jakie Wola Monarchy nam przywróciła, i z okoliczności, jakie możność przeprowadzenia tej Woli Jego w całej pełni, potęgują, nie zaskłaniają się pewnemi wątpliwościami jakie mogły powstać w czasie, gdy nie bardzo się kwapiono z urzeczywistnieniem Woli Monarszej, które jednak nie mogą i nie powinny istnieć obecnie, wśród zmienionych stosunków i okoliczności.

Swoją drogą winny iść starania w „kompetentnem“ miejscu o uzupełnienie i ustalenie odnośnych przepisów; jakkolwiek by one jednak miały skutek, rzeczą jest rozumnej a życziwej, z dążnościami kraju w parze idącej, inicjatywy tych, do których to należy, nie oglądać się na owe starania i na przyszły ich wynik, lecz z istniejących urzędzeń do dna wyczerpać to, co, przy dobrej woli, i obecnie da się z nich wyczerpać.

Nie potrzebujemy nadmieniac, że to cośmy tutaj wypowiedzieli z powodu owego okólnika c. k. Dyрекji poczt, znaczy się w równej mierze i o innych c. k. władzach krajowych, o ile w tych język polski dotąd nie jest w całej pełni i odpowiednio powyższemu rozporządzeniu, urzędowym.

Cz.

LISTY BEZ TRESCI.

Lwów w kwietniu.

(Rozmaitość interpretacji. — Karnawał w poście. — Rozkwit poezji. — Poezja dawniej a dziś. — Życie i poezja. — Plaga świąteczna. — Płeć piękna i placki. — Alleluja).

Dzięki gościnności „Związku“ dla cennych uwag szan. krytyka, wiemy już wszyscy, że interpretacja ustaw w ogóle nienależy do zadań zbyt trudnych. W każdym bowiem razie możemy powiedzieć, że ta lub owa ustawa tak a tak się ma rozumieć, ponieważ — tak się nam podoba.

Jest i w tem pewna racja, zwłaszcza jeżeli sprzyjające okoliczności pozwalają, to co się nam właśnie podoba, tytułem interpretacji czy to wskazać, czy narzucić innym.

Z drugiej wszakże strony nie da się zaprzeczyć, że wyprowadzenie pewnej interpretacji za pomocą logicznego rozumowania, na podstawie argumentów przekonujących, jest operacją o wiele trudniejszą, której właśnie nienależałoby rozpoczynać przed — zesłaniem Ducha św.

Pytanie, ażali świetna dyрекcja poczt dopuściła się takiej przedwczesnej operacji na rozporządzeniu o języku urzędowym, pozostawiam szan. Czytelnikom do ocenienia, na podstawie artykułu traktującego o tym przedmiocie w wyższych kondygnacjach „Urzędnika“. Mam przy tem niepłonną nadzieję, że fakt, iż dyрекcja poczt wydała polecenie do podwładnych sobie organów, by w urzędowaniu używali języka polskiego, napełni serca szan. czytelników żywą wdzięcznością, fakt zaś, iż polecenie to wydanem zostało w języku niemieckim, przypomni im niezawodnie owego nauczyciela, który chcąc poprawić ucznia, używającego w mowie wyrazu „trza“ zamiast „trzeba“, powiedział: „nie trzeba mówić „trza“, tylko „trza“ mówić „trzeba“. — A wszakże pan profesor sam mówi „trza“ — podchwycił nie w ciemnie bity uczeń. — Cicho bądź smarkaczu — co tobie do tego — masz mówić „trzeba“ i nie wtrącać się w mój „wewnętrzny język urzędowy“ — i basta. Co tu dużo gadać — z publicznością „trzeba“ mówić po polsku, a u siebie w domu „trza“ pisać po niemiecku, albowiem zaprawdę powiadam wam, iż nie tak to łatwo wypełnić wszystko, co przez wiek cały pielęgnowano z taką troskliwością, i nieraz jeszcze pod pokostem polskości, gdzieś na dnie duszy zatleje iskierka „kulturtreger-ska“, która powie, że „trza“ mówić „trzeba“;

ale przyjdzie czas, kiedy i ona zagaśnie i przysypaną zostanie popiołem zapomnienia.

Ot niedawno cieszyliśmy się że już minął nareszcie karnawał, jedna z największych plag naszych, tymczasem pokazało się, że byłoby cel szlachetny wynaleść, a nie łatwiejszego, jak zrobić karnawał nawet z wielkiego postu. Któż zliczy wszystkie te wieczorki, uczyty, rauty etc., które się odbyły w ciągu tegorocznego wielkiego postu? Zdawało się nieraz że żyjemy wśród najhuczniejszego karnawału, a do zupełnego złudzenia brakło tylko tańców. Lwów odwetował sobie co zaniedbał w karnawale, który, powiedziawszy prawdę, w porównaniu ze swymi poprzednikami dość skromnie wypadł.

Przyznać jednak muszę, że i ten karnawał w poście, acz weselszy od pierwszego, niemiął bez pożytku dla nas, dał nam bowiem sposobność do przekonania się, że poezja nasza kwitnie jak może nigdy jeszcze przedtem nie kwitnęła; i to kwitnie na przekór wszystkim tym pesymistom, którzy wierszem i prozą, ustnie i pisemnie, na każdym miejscu i o każdej porze gorzko boleją nad upadkiem muzy rymotwórczej, przypisując materializmowi, realizmowi, naturalizmowi i rozmaitym innym niemniej szkaradnym izmom, przyczynę tej smutnej katastrofy.

Nam, dzieciom wieku pary i telegrafów, przywykłym do widoku wyrobów fabrycznych,

Egzekucja na płace urzędników.

W piśmie naszym kilkakrotnie już była omawiana kwestja projektu ustawy, któraby w interesie urzędników, iżby łatwiej korzystać mogli z kredytu osobistego, zniesła dotychczasowe bezwzględne wyłączenie płac urzędników w czynnej służbie stojących z pod prawa zastawu. Przypominamy mianowicie podany w num. 24 „Urzędnika“ z roku 1880 projekt ustawy przez rząd w tym przedmiocie Izbie panów przedłożony, równie jak projekt komisji Izby panów, który podaliśmy w odcinku Nru. 5. „Urzędnika i Prawnika“ z r. 1881.

Projekt ten został w Izbie panów na posiedzeniu z d. 7. marca 1881r. wtrzęciem czytaniu uchwalony i Izbie posłów udzielony, której komisja z końcem marca r. b. sprawozdanie swe wraz z zmienionym przez się dość znacznie projektem ustawy na stół Izby złożyła.

Projekt ten zmieniony uchwalila Izba posłów na posiedzeniu z dn. 28. marca r. b., a następnie zgodzila się nań także na wniosek swej komisji Izba panów dnia 30. marca, z powodów w sprawozdaniu komisji Izby posłów wyrażonych.

Gdy w obec tego ustawę tę, od tak dawna przez stan urzędniczy wyczekiwana, jako już prawie obowiązująca uważać należy, przeto podajemy ją poniżej w dosłownem brzmieniu, wraz z pouczającym o jej motywach sprawozdaniem komisji Izby posłów.

Sprawozdanie komisji prawniczej Izby posłów.

I. — Zaprowadzone w naszym ustawodawstwie ograniczenia egzekucji na pobory służbowe publicznych urzędników uległy

obliczorych na zaspokojenie naszych chwilowych potrzeb, trudno dzisiaj pojąć, z jakim mozołem nasi poeci dawniej wykonywali swoje rzemiosło rymotwórcze.

A jeżeli to prawda, co jeden z nich powiedział, że:

... — pieśń ma, to cząstka życia,
Tam jest krew moja, tam są łzy moje,
I mego serca gwałtowne bicie,
I uczuć moich i myśli roje!
A każdą żeby dostać, wyjawić,
Muszę wprzód serce mocno rozkrwawić!

— jeśli to prawda powiadam, to musimy ich szczerze żałować.

My już dzięki postępowi w fabrykacji wierszy, nie jesteśmy narażeni na tak krwawe operacje. Nam wystarcza atrament, pióro i prasa drukarska, by wyawansować na poetę — a komu dana była sposobność na odczucie, wieczorku, lub raucie, popisać się improwizacją, tego już godność „wieszczu narodu“ z pewnością nie minie, i na każdym kroku czekają go liczne objawy uznania, o jakim dawniejsi nasi poeci nawet zamaryć nie śmieli.

Powiadają — a! w tedy były inne czasy — i gdyby Mickiewicz dziś żył między nami, doczekałby się nagrody, jakiej świat i korona polska niewidziała.

w ciągu czasu licznym częściowym zmianom, przyczem jednak wcale nie rozstrzygały w ogóle, lub też same, powody zasadnicze.

Początkowo sądzono, że należało ograniczeniem egzekucji powstrzymać wzmagające się zadłużanie urzędników i położyć tamę udzielaniu im kredytu przez wierzycieli. Zbytne zadłużanie się urzędnika bywało nawet, o ile ten nie mógł wypadki nieszczęścia jako powód onegoż wykazać, w razie przetrzymania go w areszcie za długi po nad 14 dni, lub w razie gdy ciężar długów przewyższał całoroczną płacę, oddaleniem ze służby karanem.

Dopiero później, mianowicie 15. stycznia 1787 zarządzono, by przy egzekucji przeciw urzędnikowi prowadzonej sędzia kwotę potrzebną na jego utrzymanie, któraby jednak połowy płacy nie przewyższała, sam wymierzył i od egzekucji wolną utrzymał. Z obowiązku tego zwolniono sędziów rozporządzeniem z dn. 25. stycznia 1794 r., którem możność egzekucji na płace rozszerzono na połowę tychże; natomiast miała czynność nadwornej komisji ustawodawczej gdy ta obradować miała nad uwolnieniem urzędników od długów, ten wynik, że według rozporządzenia z d. 25. października 1798 r. pobory służbowe urzędników w czynnej służbie cywilnej stojących z reguły egzekucji nie ulegają.

Tem rozporządzeniem, które zresztą było uzasadnione ówczesną deprecjacją pieniądzy, stworzono stosunek anormalny urzędników w czynnej służbie cywilnej stojących do emerytów, szczególnie zaś do osób wojskowych; gdyż nie tylko że obec państwa nie dozwalały w całej pełni wyjęcia płac urzędniczych z pod egzekucji, lecz i w naszym państwie podlegały płace oficerów, procenta od wojskowych kaucyj małżeńskich i emerytury w ogóle, egzekucji, jakkolwiek ograniczonej.

Prawda — szkoda tylko że poezja bywa zwykle wiernem odbiciem życia społecznego — a że życie dzisiejsze niemoże, nie może, niestety, wydać poezji Mickiewicza.

W onych czasach żyło się i pracowało dla przyszłości — to też ówczesna poezja jest wieczną, a owoc prac ówczesnych właśnie spożywany. Dzięki tym pracom, cieszyliśmy się jaką taką wolnością, odnieśliśmy jedno ważne zwycięstwo na polu walki o byt, możemy korzystać z praw przyrodzonych człowieka.

Niepierwsze to zwycięstwo, jakie Polacy odnieśli na polach walk krwawych i niekrwawych, ale zda się że i nieostatnie, z którego nieumieli korzystać.

Nie ma bo też pod słońcem narodu. potulniejszego, jak Polacy — im nawet do uszczęśliwienia niepotrzeba wolności, jaka taka „wolnostka“ wystarcza im zupełnie.

Polakowi pozwól tylko mówić po polsku, pisać dużo, rozprawiać o patriotyzmie i potrzebie pracy organicznej, a już jest prawie szczęśliwym, a gdy od czasu do czasu dodasz do tego jeszcze trochę łaski pańskiej — powiedzisz go choćby na kraj świata. Bo też to rozkosz prawdziwa, gdy człowiek płańnawszy mówkę kandydacką, napisawszy siarczysty artykuł przeciw Bismarkowi lub Ignatjewowi, albo urządziwszy owację patriotyczną, i napracowawszy się w ten sposób

W obec zasady: „równe prawo dla wszystkich“ to uprzywilejowanie płac urzędników w czynnej służbie stojących tem więcej się odznaczało, ile że ustawami z dn. 15. kwietnia 1873 r. l. 47 i 48 pobory tych urzędników w taki sposób zostały uregulowane, iż przez to odpadł główny powód obawy jaka poprzednio panowała, zbytznego zadłużania się urzędników państwowych.

Pomimo tego w wydanej niebawem potem ustawie z dn. 29. kwietnia 1873 r. l. 68. dz. pr. p. którą zabezpieczenie i egzekucję na prywatne pobory ze stosunku robotniczego i służbowego pochodzące li tylko do ogólnej kwoty 600 złr. ograniczono, wyraźnie utrzymano dotychczasowe uprzywilejowanie poborów urzędników i sług publicznych.

Pomimo że projekt ustawy najpierw Izbie panów przedłożony przedewszystkiem miał na celu zaprowadzenie dla armji w całej austrowęgierskiej monarchji jednostajności względami administracyjnymi wskazanej, w ograniczeniach egzekucji, to prócz tego łączyło się w nim z tym celem dążenie, usunięcia różnicy, jaka teraz między organami cywilnymi a wojskowymi pod względem egzekucji na pobory służbowe istnieje, a przytem ustanowienia minimum z płacy i z emerytury na cele utrzymania wydzielić się mającego u urzędników czynnych na 600 złr., u emerytów na 350 złr.

Gdy tym sposobem i siłę roboczą służbie państwowej poświęconą z pod egzekucji uwolniono, a przedłożeniem tem utworowano zgodność z przepisami o egzekucji w projekcie procedury cywilnej zamieszczonymi, większość komisji nie widziała przeszkody przejścia do obrady specjalnej nad tym projektem, pomimo że niektórzy członkowie przeciw niemu przywodzili, iż proponowane zmiany istniejącego ustawodawstwa zupełnie wyjmującego z pod egzekucji pobory urzę-

dla narodu — z wewnętrznem zadowoleniem spełnionego obowiązku może spocząć na laurach, nie myśląc o jutrze.

Tak mniej więcej wyglądają dzisiejsze nasze prace — a jeżeli z konieczności robi się cośkolwiek, to tylko dla chwili. Człowiek wstaje rano, niewiedząc jeszcze czy będzie miał obiad — po obiedzie dopiero zaczyna przemyślać nad zdobyciem wierzery i układa się do snu bez troski o jutro, — dla tego też tak często, budząc się rano nie zastaje śniadania.

Jak w życiu — tak i w pieśni. Dziś żyje się dla chwili, więc i poezja dzisiejsza nosi na sobie piętno tej „chwilówki“. Dziś powstaje — dziś zyskuje poklask, rozgłos, sławę, — dziś bywa zapominaną, a jutro — już i śladu z niej nie ma. Że zaś miary, używane w życiu do mierzenia wielkości naszych, niezbyt są rozległe, więc i w poezji nietrudno o wieszczów. Cnotę mierzy się zwykle miarą występku; zasługę — brakiem poczucia obowiązku; pracę — miarą lenistwa; więc poezję — miarą wiersza. Kto potrafi liczyć zgłoski i dobierać końcówki, ten zostaje poetą, a kto w tem zajęciu do osobliwej doprowadzi zręczności, tego się mianuje „wieszczem narodowym“, pomimo to iż widziałem raz Niemca, który ciąglem ćwiczeniem doprowadził do takiej zręczności, że najdłuższe liczby w pamięci dodawał,

dników publicznych w czynnej służbie zostających, mogłyby uwłaczać ich powadze; gdyż egzekucja na dochód służbowy, która z natury rzeczy tylko do wiadomości kilku osób dochodzi, pewnie mniej jest zdolną uwłaczać powadze urzędnika i ograniczać jego działalność, aniżeli publiczna sprzedaż jego majątku prywatnego który żadnymi ustawami specjalnymi przed egzekucją nie jest ochronionym, — lub w braku onegoż, wspieranie się na uwolnieniu z pod egzekucji i wzbranianie się na tej podstawie dopełnienia przyjętych zobowiązań.

Z narady specjalnej nad §§. 1. i 3. uchwały Izby panów, musi komisja zaznaczyć, że niektórzy członkowie wskazywali, iż projekt dodatki aktywalne na równi z płacą traktuje, podczas gdy ekwiwalenty mieszkania które równe mają przeznaczenie jak dodatki aktywalne, według §. 3. tylko za czynsz najmu mogą być egzekwowane.

Jednakże dodatki aktywalne bynajmniej nie powstały z komornego, wyjątkowo dla Wiednia i Tryestu przyznaczonego, lub w ogóle systemizowanego dla poszczególnych kategorii urzędniczych, lecz z dodatków drożyzny, nie są przeto dla pewnego celu specjalnego przeznaczone, lecz służą raczej ku pokryciu wszelkiego rodzaju wydatków na potrzeby do życia, tak jak płaca, o której tem tylko się różnią, że do emerytury nie mają być policzone, co na niniejszą kwestję wcale nie wpływa. Wywołana przedłożeniem rządowym i uchwałą Izby panów obawa, że z owej minimalnej kwoty na utrzymanie znaczna część na najm musi być użyta, zmniejsza się obecnie znacznie tem, że komisja zaleca przyjąć dokonane śród tego czasu przez ustawodawstwo korony węgierskiej podwyższenie minimalnej kwoty na utrzymanie z 600 zlr. na 800 zlr. przy płacach w czynnej służbie pobieranych, a z 350 zlr. na 500 zlr. przy emeryturach i przy procentach od wojskowych kaucyj małżeńskich.

Komisja uznała tem większą konieczność przyjęcia tych podwyższeń minimalnej kwoty na utrzymanie, ile że niektórym jej członkom kwoty wolne od egzekucji proponowane w przedłożeniu rządowym i w uchwałę Izby panów już z góry w obec dzisiejszych stosunków zbyt niskimi się wydawały, ile że ustawodawstwu musi na tem zależeć, by utrata dotychczasowego uprawnienia czynnych urzędników cywilnych tymże ile możliwości znośną się stała, a ostatecznie by dopełnić zadania, iżby należących do stanu wojskowego i procenta od kaucyj małżeńskich w obu połowach państwa pod względem ograniczenia egzekucji na równi traktowano. Tem wiedziona dążeniem, komisja, odmiennie od §. 5. uchwały Izby panów i od § 6. projektu rządowego, oznaczyła, nie czas trwania spólnego pożycia małżeńskiego, lecz trwanie samegoż małżeństwa, jako czas, w którym przyjęte przez oboje małżonków zobowiązania uzasadnić zdołają dla uprawnionego choćby ograniczone prawo egzekucji na procenta od kaucji małżeńskiej, i w którym zająć może taka umowa wierzyciela o procenta od wojskowej kaucji małżeńskiej, także z separowanymi małżonkami.

Co do postanowień §§ 7. i 8. uchwały Izby panów, to nie rozprawiano więcej nad niemi z powodu, że są one zgodne z §§. 5. i 8. ustawy z 29. kwietnia 1873 r. l. 68 i komisja przyjęła je, tak jak postanowienie §. 9. o dochodzeniu pretensyj erarialnych z poborów urzędniczych.

Polegając na wyłuszczonej tu powódach komisja wnosi:

Wysoka Izba posłów zechce uchwalić dołączony projekt ustawy w brzmieniu częściowo odmiennem od przedłożenia rządowego i od uchwały Izby panów.

II. Komisji poruczono także zdać sprawę z przydzielonych jej petycji

1. zarządu c. k. uprz. kolei cesarz. Elżbiety, w imieniu własnem i w wszystkich austriackich towarzystw kolejowych,

2. pierwszego ogóln. stowarz. urzędników o ochronę ustawodawczą dla emerytów i kwot zaopatrzenia z publicznych kas pobieranych przed zabraniem całej kwoty przez wierzycieli.

Co do tej ostatniej petycji zechce Wysoka Izba przyjąć do zatwierdzającej wiadomości uchwałę komisji, przydzielenia jej referentowi o postępowaniu egzekucyjnem podług projektu nowej procedury cywilnej.

Co do żądania zawartego w pierwszej petycji, by ustawa dołączona ważną była także dla urzędników kolei żelaznych, to komisja wnosi, wskazując na ustawę z dnia 29. kwietnia 1873 r. l. 67 i na oczekiwane postępowanie egzekucyjne według nowej procedury cywilnej, uchwalić:

„że petycja zarządu c. k. uprz. kolei ces. Elżbiety w imieniu własnem i wszystkich austr. towarzystw kolejowych dnia 10. grudnia 1881 do l. 4172 wniesiona, przez projektowaną tu ustawę jest zafatwioną”.

Wiedeń 17. marca 1882. M. Kawelka, przewodniczący. Dr. Wend. Grünwald, sprawozdawca. (D. n.)

PRAKTYKA SĄDOWA.

Orzeczenia c. k. Trybunału kassacyjnego.

Do §. 199 lit. c) u. k. Miara, względnie waga wtedy jako w publicznem przedsiębiorstwie użyte uważane być mogą, jeżeli mierzo- no względnie ważono w zabudowaniu do wykonywania przedsiębiorstwa przeznaczonem.

Sąd krajowy w Gradcu uznał wyrokiem z 22 listopada 1880 l. 19879 Franciszka M.

mnożył, dzielił i odcigał, a przecie nie był matematykiem, bo całą sztuką którą budził podziw, był tylko mechanizm pamięciowy.

Zdaje mi się zresztą, że niepotrzeba wielkiego matematyka na to, by obliczyć, jakie mniej więcej plagi jeszcze nas niemią. Karnawał przebyliśmy, chwała Bogu, jako tako; dalszy ciąg jego w poście także już za nami, ale teraz zbliża się jedna z plag świątecznych, z której obyśmy wyszli bez szwanku!

Z pięknej tej niegdyś uroczystości, pozostała — jak to zwykle u nas bywa — już tylko część najmniej godna utrwalenia, mianowicie, wystawa dzieł sztuki cukierniczej, połączona z niewidzianą na innem polu działalności ludzkiej rywalizacją wystawców. Gdybyż się tylko na wystawie skończyło, toby jeszcze pół biedy, ale niestety, każdy z szanownych wystawców, a raczej wystawcielek, niezadawając się pochwałami, zmusza nas do doświadczenia, które z tych pięknych cacek zdoła najłatwiej, najprędzej, najskuteczniej, i na czas ile możliwości jak najdłuższy, odjąć żołądkom naszym możliwość odbywania właściwych im funkcji fizjologicznych.

To piekła panna Mania, to panna Frania, to Lola, a to sama czcigodna gospodyni dobrodziejka, a wszystko takie piękne, i takie dobre, i z takim wdziękiem podane, że nie-

sposób wymówić się od skosztowania, choćby tylko przez grzeczność dla tych ślicznych ocząt, które tak jakoś lubo spoglądają na nas, że mimo woli przychodzi nam na myśl, iż oprócz żołądka mamy także serce, w okolicach którego uczuwamy właśnie jakieś ciepło nadzwyczajne, i gotowiliśmy wtedy zjeść całą cukiernię razem z cukiernikiem, byle tym oczkom dogodzić. Powtórzywszy zaś taki proceder u państwa X. Y. Z. i Ż. — mamy właśnie dosyć, bo dostać tyfusu i na poczekaniu wejść w posiadanie naszych dóbr niebieskich.

Ale mniejsza o to — czego bowiem człowiek nie robi dla tej lubej, kochanej płci pięknej. Ja przynajmniej, który gotów jestem dla płci pięknej nie tylko umrzeć każdej chwili, ale nawet i żyć dla niej — co jest przecie o wiele trudniej — zdecydowałbym się nareszcie dla jej miłości i na katar żołądkowy, gdybym w zamian za to choć trochę szczerości mógł widzieć z jej strony. Ale niestety dowiaduję się właśnie od pani Kiksiewiczowej, że pani X. nigdy niepiecze ciast w domu, a wszystkie te specjały sporządza ręczkami panien Frani, Mani i Loli, pochodzą od Grossa, a u pani Y. od Müllera, a u pani Z. od Macieja, i że człowiek posiadający oprócz żołądka, także i serce ulegające magnetycznym wpływom pięknych oczek, ostatecznie tylko dla fantazji, dla dzie-

cinnego kaprysu, narażał się na światłość wiekuistą. — Cokolwiekby prawiono o powołaniu kobiet, to jednak nieulega najmniejszej wątpliwości, że w czasie świąt wielkanocnych, jedynem ich powołaniem jest, zatruć nam życie przynajmniej aż do świąt zielonych, i uczynić to w sposób ile możliwości najśrodszy a zarazem i najkosztowniejszy.

W ogóle zaś o płci pięknej możnaby powiedzieć, że oprócz róż niebiańskich, o których marzył coś Schiller, wplata ona w pasmo żywota ziemskiego niejeden placek, który jeśli nam nie stanie kością w garle, to z pewnością legnie w żołądku zakalcem, aż do najbliższej sposobności powtórzenia tego experimentu.

W obec tej nieublaganej konieczności trudną jest walka, — niech się dzieje wola jejmości dobrodziejki. Najrozsądniej jeszcze by było, pogodzić się z losem, a skoro już inaczej być nie może, z rezygnacją przyjąć z rączek czcigodnej magnifiki ów placek konieczności, do którego dołączam życzenia, strusiego żołądka, dobrego wina i wesołego Alleluja!

Oho.

handlarza wędlin, winnym zbrodni oszustwa z §. 199 lit. c) u. k. w ten sposób popełnionej, że odbierając w swym handlu zakupioną u Jana G. nierogaciznę, użył wagi na szkodę Jana G. rozmyślnie sfalszowanej.

Przeciw temu wyrokowi wniósł podsądny zażalenie nieważności z powodu mylnego stosowania ustawy (§. 281 l. 9, lit. a ust. o post. w spr. karn.), które Trybunał kasacyjny odrzucił z następujących powodów: Przedsiębiorstwo przemysłowe nie zawsze polega na samem tylko sprzedawaniu; lecz częstokroć łączy się z nabywaniem surowca i tegoż przerabianiem celem sprzedaży po przerobieniu, a jak ustawodawca w §. 199 lit. c) u. k. nie czyni różnicy między używaniem fałszywej wagi przy nabywaniu a przy sprzedawaniu, tak z drugiej strony wynika z treści powołanego paragrafu, że ustawodawca uznając używanie fałszywej wagi w publicznem przedsiębiorstwie w ogóle bez względu na wysokość szkody osobie w błąd wprowadzonej wyrządzonej, jako zbrodnię, widocznie miał na celu każdego, kto bądźto jako kupujący, bądźto jako sprzedający zawiera interesa z przedsiębiorcą, chronić od szkody, jaka dla niego z użycia fałszywej miary lub wagi w miejscu do wykonywania przedsiębiorstwa przeznaczonem wyniknąć może.

A gdy Jan G. wskutek użycia fałszywej wagi przez oskarżonego istotnie szkodę poniósł, nie ma mowy o mylnem stosowaniu ustawy, zwłaszcza gdy zostało udowodnionem, że oskarżony usunął wątpliwości Jana G. co do rzetelności wagi zapewnieniem, że waga jest cechowaną i prawdziwą, a do ustalenia istoty czynu wyż wspomnianej zbrodni jednorazowe świadome użycie fałszywej miary lub wagi wystarcza. W obec tego zażalenie nieważności jako nieuzasadnione musiało być odrzuconem.

Orz. z 28 marca 1880 r. l. 15.

Wypadki praktyczne

Doręczenie uchwał i rozporządzeń sądowych po myśli §. 508 gal. pr. c. przez przybicie takowych w zabudowaniu sądowem jest w toku postępowania procesowego i egzekucyjnego dopóty dopuszczalnem, póki zachodzą faktyczne wymogi tegoż §fu 508 pr. c.

Wyrokiem zaocznym skazano Jędrzeja K. na zwrot Skarbowi państwa jednej obligacji indemnizacyjnej na 1000 złr. Ponieważ jednak ten wyrok nie mógł mu z powodu zmiany miejsca zamieszkania być doręczonym, zarządzono na prośbę c. k. Prokuratorji Skarbu przybicie onego w zabudowaniu sądowem po myśli §. 508 gal. pr. c.

Następnie wniosła Prokuratorja Skarbu prośbę egzekucyjną przeciwko Jędrzejowi K. żądając zarazem zawiadomienia onegoż również za pomocą przybicia uchwały egzekucyjnej w zabudowaniu sądu.

Sąd krajowy we Lwowie przychylił się uchwałą swą z 17 lipca 1880 l. 31479 do prośby egzekucyjnej, zawiadomił jednak o tem egzekuta przez ustanowionego kuratora i edyktem, wzywając c. k. Prokuratorję Skarbu do złożenia kosztów insercyjnych.

Do rekursu Prokuratorji Skarbu, wniesionego od tego zarządzenia nie przychylił się Sąd kraj. wyższy we Lwowie orzeczeniem z dn. 23 listopada 1880 l. 22912; albowiem wyrok, na którego podstawie na egzekucją zezwolono, nie został do rąk własnych pozwanego doręczony, jak tego §. 327. pr. c. wymaga, zaś doręczenie wyroku za pomocą przybicia w zabudowaniu sądowem nie może być uważane za prawny sposób doręczenia i żadnych prawnych następstw nie wywołuje, ponieważ §. 508 pr. c. odnosi się li tylko do uchwał wydawanych w toku procesu.

Wskutek rekursu rewizyjnego Prokuratorji skarbu zmienił jednak najwyższy Trybunał Sprawiedliwości orzeczenie Sądu wyższego polecając Sądowi krajowemu, by tenże Jędrzeja K. o uchwale egzekucyjnej w mowie będącej, przez przybicie jej na zabudowaniu sądowem w myśl §. 508 u. s. zawiadomił. Albowiem nietylko dekretowany pozew, lecz także kilka późniejszych uchwał sądowych zostały do rąk własnych pozwanemu doręczone; gdy jednakże tenże w toku procesu swe miejsce zamieszkania zmienił, nie zachowawszy przepisu §. 508 gal. pr. c., przeto może ustanowiony tym paragrafem sposób doręczenia za pomocą przybicia uchwał w zabudowaniu sądowem tak długo być stosowanym, póki zachodzą faktyczne wymogi §fu 508 u. s.

(Orzec. Najw. Tryb. Spraw. z dnia 24 lutego 1881 l. 1608)

Praktyka tabularna.

Znaczenie i dopuszczalność wpisu z dodatkiem natychmiastowej egzekucji z aktu notarialnego z §. 3. ust. not. z dn. 25 lipca 1871 r. l. 75. Dz. pr. p.

Sąd kraj. krakowski dozwolił, na podstawie skryptu dłużnego notarialnie zeznanego, wpisu prawa zastawu dla sumy pożyczkowej 7900 złr. w. a. zpn. na karcie ciężarów realności pod l. 355 dz. I. w Krakowie położonej, na rzecz akcyi. Banku hipotecznego, odmówił zaś prośbie końcowego ustępu o wpis z dodatkiem, iż aktowi notarialnemu moc natychmiastowej egzekucji przyznano, ponieważ prawo egzekucji z §. 3 ust. not. jest li prawem procesualnem do ubezpieczenia przez zastaw niezdolnem, a zainstabulowanie tego prawa egzekucji co do jego skuteczności wcale żadnego znaczenia by nie miało.

Sąd kraj. wyższy w Krakowie wskutek rekursu wniesionego od ostatniego ustępu zmienił ustęp ten i przychylił się do żądania, albowiem dodatek natychmiastowej egzekucji aktu notarialnego z §. 3. ust. zd. 25 lipca 1871 l. 75 dz. pr. p. zastępuje adnotację pozwu dozwoloną w §. 3. rozp. min. zd. 19 września 1860 l. 212 dz. pr. p.

(Orzec. c. k. sądu wyższego w Krakowie z dn. 21 marca 1882 l. 4482.)

Uwaga sprawozdawcy: Wręcz odmiennie orzekł sąd najw. orzeczeniem z dn. 16. listop. 1873. l. 8914.

A. N.

Do naszych Czytelników.

Rozpoczynając nowy kwartał wydawnictwa, na wielostronne żądania otwieramy osobną rubrykę dla spraw tabularnych i dla praktyki tabularnej, w której będą traktowane tak sprawy odnoszące się do stosunków służbowych urzędników tabularnych, jak też orzeczenia z praktyki tabularnej. Mamy tem na celu, pp. urzędnikom tabularnym podać możność publicznego traktowania spraw swego zawodu, udzielania sobie wzajemnie swych uwag i spostrzeżeń, ujednostajnienia form tabularnych, w ogóle stworzenia pożądanego na tem polu między towarzyszami zawodu ruchu, któryby oddziaływał na ich położenie i sposób działania.

Zapraszamy tedy wszystkich temi sprawami się interesujących do brania udziału w tym ruchu i do licznego w tym celu zasilania tej rubryki.

Z takąż samą prośbą odnosimy się do Szanownych Czytelników naszych także pod względem wszelkich innych rubryk pisma; a dziękując serdecznie za doznawaną dotąd uprzejmą i chętną pomoc w spółpracownictwie, prosimy o nią i nadal, prosimy o dalsze popieranie usilnych a szczerych dążeń naszych.

A gdy numer niniejszy dojdzie Czytelników naszych w sam dzień świąteczny, — niechajże będzie także wyrazem serdecznych życzeń naszych: by praca, którą spólnie łożymy i do której spólnego i nadal łożenia zapraszamy, była zawsze i wszędzie kierowana ową nam wszystkim spólną, gorąco odczułą ideą zmartwychpowstania, której symbol czcimy tem świętem, iżby zdołała bodaj w cząstce przyczynić się do jej urzeczywistnienia, do rozbrzmienia radośnego Alleluja!

Redakcja.

ADMINISTRACJA.

Porządki u naszych władz skarbowych.

Wezwaniem płatniczem c. k. urzędu wymiaru należności we Lwowie do l. B. 5030/76 wymierzono należność od wyroku klasyfikacyjnego, wydanego w pewnej masie krydalnej, w sumie 266 zł. 25 1/2 ct.

Wskutek rekursu zarządcy masy od tego wymiaru dnia 23. stycznia 1877 r. wniesionego, zniżyła c. k. powiatowa Dyrekcja sk. we Lwowie według uwiadomienia c. k. urzędu wymiaru należności z dn.

12. marca 1880 r. do l. 1306 — a zatem po upływie lat trzech — należytość powyższą prawie do połowy.

Sród tego czasu c. k. prokuratorja skarbu, mając sobie całą tę należytość przez c. k. urząd wymiaru należytości w wykazie z dn. 19. kwietnia 1879. wraz z innemi jako zalegającą przestawioną, domagała się u c. k. sądu kraj. we Lwowie wydania tej należytości z 6% odsetkami zwłoki od dnia 17. lutego 1877 r., z funduszów na rzecz masy w depozycie sądowym przechowywanych; — na co też sąd, w obec przepisu §. 60. ustawy o należ. z dn. 9. lutego 1850 r. pomimo wniesionego, a jeszcze wówczas niezadowolonego rekursu, uchwałą z dn. 20. września 1879 r. l. 40991 zezwolił, i co też rzeczywiście nastąpiło.

Tymczasem — pomimo tej jeszcze w r. 1879 uskutecznionej zapłaty całej należytości z pn., pomimo dalejniżenia jej w r. 1880 prawie do połowy, — należytość ta dotąd jeszcze figuruje w wykazach zaległości jako nie zapłacona, — i zesłano do zarządcy masy egzekutora politycznego, celem ściągnięcia tej rzekomej zaległości.

Wypadek ten — niestety nieodosobniony — zniewala nas do kilku uwag, będących zdaniem naszym na miejscu i na czasie.

Zarządca masy mając pod ręką wszelkie daty mógł wprowadzić, jak to uczynił, ten arcyprawiłowy porządek rzeczy przedstawic właściwej władzy, domagając się zarazem zwrócenia na rzecz masy do depozytu sądowego nadpłaty nienależnie uiszczonej, — a oraz położenia na przyszłość tamy takiego rodzaju niewłaściwościom.

Jeżeli jednak takie rzeczy dzieją się przy należytościach w których zapłaci sąd interwenjuje, to łatwo można sobie wyobrazić, ile to prywatnych dłużników płacą po dwakroć a może i więcej należytości sobie wykazane, — nie umiając sobie poradzić, lub z góry przypuszczając nieomyślność żądań władzy egzekucją popartych, lub jeżeli one dotyczą drobniejszych należytości, co do których koszt i zachód wykazania ich nienależności przewyższyłby może samą chociaż niesłusznie powtórnie wymaganą należytość.

A przecież istnieją u nas władze nadzorujące, których jest rzeczą sprawdzać, kontrolować wykazy tego rodzaju; — przecież przypuszczacby należało, że władza skarbowa mając sobie przedłożone rachunki kasowe, powinnaby wypłaty z nich widoczne uwidocznić w wykazach zaległości, — że w prawidłowym gospodarstwie powinnaby panować jakaś łączność między wykazami spłat, a wykazami zaległości, — że wreszcie te ostatnie wykazy i wtenczas powinnyby być sprostowane, gdy objęta nimi należytość została zniżoną, lub odpisaną.

Uważamy za potrzebne zwrócić uwagę właściwej władzy na te rażące, powadze samejże władzy uwłaczające, a obywateli kraju krzywdzące nieporządki biurokratyczne i zdaje się nam, że dla zapobieżenia im jest koniecznym, zarządzić bezwzględnie najdokładniejsze zbadanie i sprostowanie wszelkich odnośnych wykazów — a jeżeli istniejące siły robo-

cze na to nie wystarczają, postarać się o stosowne ich pomnożenie. Jest to zdaniem naszym niezbędnym postulatem sprawiedliwości i powagi władzy, równie jak interesów obywateli kraju i państwa. Cz.

SPRAWY KOLEJOWE.

O kolejowym systemie kasowym.

V.

Obarczony tyłoma czynnościami, pobiera kasjer, osoba zaufania, płacę 600—800 zł. rocznie, rażącą swym nadzwyczaj jaskrawym stosunkiem do wysokości sum, jakimi obraca i do odpowiedzialności, jaka na nim ciąży.

Dodać nam jeszcze wypada, iż 50% kasowych urzędników pomocniczych, rekrutują się z wszelkich działów służby kolejowej, gdyż zarządy systematycznie przydzielają do czynności kasowych „zum Schreibgeschäfte“, wszystkich owych urzędników, którzy w innym dziale służbowym zadaniu swemu nie odpowiadają, lub z innych powodów stali się niemożliwymi, jakoby kasa była schronieniem jedynie dla rozbitków moralnych i umysłowych.

Wskutek podobnego systemu zdarza się bardzo często, iż kasjer ma przydzielonych sobie urzędników starszych rangą, którzy go za swego przełożonego nie uważają, a w obec których on również, że względu na ich wiek i rangę z naciskiem i powagą przełożonego wystąpić nie może. Taki stosunek wadliwy pociąga za sobą zupełne rozprężenie w urzędzie, młodsi bowiem urzędnicy zapatrują się na starszych, którzy w kasjerze nie uznają przełożonego i ile możliwości od pracy się usuwają, a jeden tylko kasjer cierpi na tych wszystkich wpływających ztąd starciach, gdyż wszelka praca kasowa wykonywana być winna z precyzją i matematyczną ścisłością a nieład najmniejszy pociąga za sobą straty materialne

W kwestji awansu kasjerzy gorzej sytuowani są od urzędników nie przydzielonych, nie obarczonych odpowiedzialnością, nie będących w styczności z publicznością, a tem samem nie narażonych na nie uzasadnione częstokroć zażalenia, które, jakkolwiek bezpodstawne, pociągają za sobą, rzecz dziwna, ominięcie w awansie.

Zastanawiać nas tedy nie może, iż posady kasjerów uważane bywają za gatunek kary, iż kierownictwo kasy towarowej równa się nieszczęściu

od którego każdy przezorny ile możliwości stroni.

Naprawa tego głęboko zakorzonego złego, reforma systemu kasowego jest dla zarządów dróg żel. ważnym obowiązkiem; wiele uczciwych ludzi straciło wskutek wadliwości tego systemu swe mienie i dobre imię, a lży ich i złorzeczenia obciążają sumienie owych referentów dyrekcyjnych, którzy tak żywotną kwestję traktują świadomie z lekceważeniem i karygodną obojętnością. D. c. n.

Instytucje humanitarne istniejące przy drodze żel. Kar. Ludwika.

Poczytujemy sobie za obowiązek zwrócić uwagę na instytucje humanitarne drogi żel. Kar. Ludwika.

Wytykając błędy i nadużycia zarządów naszych dróg żel. czynimy to z konieczności, a kieruje nami jedynie pragnienie usunięcia złego, — o przesadę lub stronniczość nikt nas nie posądzi; z równaż wszelako sumiennością i należytem uznaniem podnieść nam należy i dodatnie strony działalności zarządów, które niestety nie wiele nam dają do tego sposobności.

Instytucje humanitarne o których mówić zamierzamy są przedewszystkiem: 1. szkoła ludowa na dworcu kolei Kar. Ludwika we Lwowie i 2. fundusz pensyjny dla urzędników i służby rzeczonoj kolei.

1. Szkoła ludowa na dworcu lwowskim.

Dworzec lwowski drogi żel. Kar. Ludwika tak jest oddalonym od miasta, iż funkcjonariusze tej kolei, zmuszeni stosunkami służbowymi mieszkać na dworcu, lub w najbliższym tegoż sąsiedztwie, z trudnością tylko posyłać mogli swe dzieci do szkół miejskich. Skoro zaś wykonanie tego moralnego obowiązku ciężącego na rodzicach z trudnością przychodziło urzędnikom, było ono prawie niemożliwem do wykonania dla licznej służby i rzemieślników zajętych w warstatach kolejowych.

Celem usunięcia tych trudności postanowił w roku 1867 zarząd rzeczonoj drogi żel. założyć szkołę ludową na samym dworcu i wyposażyć ją we wszelkie środki naukowe i siły nauczycielskie.

Zaraz z samego początku urzeczywistnienia szczęśliwej tej myśli szkoła ta nadzwyczajnem cieszyła się powodzeniem, i ledwie pomieścić mogła garnącą się do niej dziatwę; dowód oczywisty jej potrzeby.

Zarząd drogi żel. Kar. Ludwika i generalny dyrektor śp. Herz szczegó-

na otoczyli opieką nowo powstałą instytucję. Kolej Kar. Ludwika dostarczyła lokal, urządzenie szkoły i przyjęła na siebie ciężar opłacania wszelkich kosztów. Administracją szkoły kierował komitet złożony z wyższych urzędników pod przewodnictwem dyrektora ruchu lub tegoż zastępcy.

Zrazu nauczyciele byli prowizorycznymi, co pociągało za sobą tę niedogodność, iż nie mając zapewnionej emerytury, przenosili się nauczyciele na inne posady; wypływająca jednakowoż ztąd zmiana sił nauczycielskich, nie uczyniła szczęśliwym trafem uszczerbku pomyślnemu rozwojowi tejże.

Z objęciem zarządu drogi żel. Kar. Ludwika przez Dra Sochora następuje nowa faza w historii rozwoju tej szkoły; dbały i troskliwy o jej rozwój, otoczył Dr. Sochor szkołę tą swoją opieką i jemu zawdzięcza ona bardzo wiele.

Prowizorycznie istniejący ów zakład przekształcił on w szkołę stałą, umieścił w odpowiedniejszym lokalu i wyjednał przyjęcie nauczycieli na etat kolejowy z prawem emerytury i wszelkimi beneficjami stałych urzędników.

By szkoła ta i w pedagogicznym względzie nie była bez należytego nadzoru, porucił Dr. Sochor inspektorat jej panu H., urzędnikowi kolei Kar. Ludwika, byłemu nauczycielowi gimnazjalnemu, a gdy i nowy lokal z trudnością jedynie pomieścić mógł dzieci licznych rodzin urzędniczych i rzemieślniczych, wyjednał p. Sochor na 24. walnym zgromadzeniu akcjonariuszów kolei Kar. Ludwika, odbytem dnia 14. maja 1880 r. sumę 30.000 zł. z czystego zysku roku 1879 na wybudowanie osobnego budynku szkolnego, któryby ze wszech miar odpowiadał potrzebom sanitarnym i pedagogicznym szkoły, a którego budowa rozpocznie się niebawem, gbyż plan przedłożony ze strony drogi żel. Kar. Ludwika, otrzymał dnia 28. stycznia b. r. potwierdzenie dotyczących władz.

D. c. n.

STOWARZYSZENIA.

Stowarzyszenie wzajemnej pomocy Dyetarjuszów i Urzędników gal. i W. ks. krakowskiego.

Dnia 25 marca b. r. odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie członków tego Stowarzyszenia.

Po skonstatowaniu potrzebnej do kompletu liczby członków, zagaił zgromadzenie wiceprezes stowarzyszenia — radca sądu kraj. p. Mayer i zaznaczył w swej przemowie, że stan i byt tego nader pożytecznego, ściśle hu-

manitarnego stowarzyszenia tak co do liczby członków jak i pod względem materialnym również w roku 1881 o wiele jest pomyślniejszy, że zatem rozwój stowarzyszenia w każdym przez statut zakreślonym kierunku jest widoczny, co najlepiej świadczy o żywotności tej instytucji i o zainteresowaniu się nią właściwych warstw naszego społeczeństwa.

Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia jako li tylko czezą formalność na wniosek członka honorowego, radcy sądu kraj. p. Bochyńskiego uchylono. Tak samo uchwaliło zgromadzenie nie odczytywać sprawozdania z czynności wydziału za rok 1881, gdyż drukowane sprawozdanie rozdano już przedtem członkom. Przystąpiono więc do dyskusji nad tem sprawozdaniem, z którego się dowiadujemy, że stowarzyszeniu przybyło w roku 1881 członków rzeczywistych 203, honorowych 20, zaś przez śmierć i wystąpienie ubyło 38 członków rzeczywistych. Ilość członków stowarzyszenia wynosiła zatem z dniem 31ym gruonia 1881: honorowych 23, rzeczywistych 438, — razem 461, a więc o 187 więcej niż z dniem 31 grudnia 1880 r. W skutek tego pomnożył się w roku 1881 obrót kasowy o 10.438 zł. 16 ct, a czysty majątek stowarzyszenia wynosi 4077 zł. 34 ct., okazuje zatem przybytek o 1756 zł. 34 ct. mimo znizonych od 1. maja 1881 odsetek na 8^o/_o, mimo znizonych wkładek, z 20 na 10 ct. miesięcznie i mimo wydanych zapomóg, remuneracji i kosztów pogrzebowych łączną kwotą 336 zł. 60 ct. przedstawiających. Za pośrednictwem centralnego zarządu umieszczono w r. 1881 siedemnastu bez miejsca pozostających dyetarjuszów, i uzyskano od Wysokiego Sejmu zapomogę na fundusz pensyjny w kwocie 500 zł.

Następnie na wniosek wydziału uchwalono jednogłośnie, p. rady Woszczyńskiemu wyrazić podziękowanie za dodatnie kierownictwo filią Rzeszowską, i w obec jego zrezygnowania z tej godności dla braku fizycznego czasu, wyjednać cofnięcie przezeń tej rezygnacji i objęcie napowrót kierownictwa, równie też wyrazić prezesowi filii Kołomyjskiej panu radcy Barańskiemu winne podziękowanie za nader skuteczne kierownictwo filią w Kołomyi.

Również przyjęto jednogłośnie trzeci wniosek wydziału, iż centralny Zarząd czuje się obowiązany do publicznego podziękowania prezesowi filii w Brzeżanach, p. sędziemu Ansonowi i wiceprezesowi notarjuszowi p. Szydłowskiemu za nader skuteczne kierownictwo filii Brzeżańskiej, tudzież członkom: pp. Nowakowskiemu w Krakowie, Kiełarowi i Tychowskiemu z Rzeszowa, Sysakowi z Krzeszowic, Sikorskiemu i Zbrożkowi z Rohatyna, Kowalskiemu i Podlewskiemu w Brzeżanach, wreszcie Szumlańskiemu w Czortkowie, — za gorliwe i pełne poświęcenia sprawowanie funkcji urzędowych w wydziałach i delegacjach Stowarzyszenia.

Z dalszego porządku dziennego przyszło sprawozdanie kasowe i bilans za rok 1881. Przyjęto wniosek p. Bluchy nie odczytywania bilansu z powodu, iż wszyscy członkowie zgromadzenia mają go w osobnej odbitce przed sobą, poczem p. Jan Barański odczytał sprawozdanie komisji rewizyjnej, która po dokładnym zbadaniu na dniu 14 marca b. r. stanu kasy i sprawdzeniu rachunków wniosła na udzielenie wydziałowi i zarządowi absolutorjum, co jednogłośnie przyjęto. Dalszy wniosek na udzielenie remuneracji funkcjonarjuszom zarządu w ryczałtowej kwocie 300 zł. uczyniony przez p. Barańskiego żywą wywołał dyskusję.

Słusznie podniósł w swej przemowie wnioskodawca, iż funkcjonarjuszom należy się w uznaniu poniesionych trudów i mozolnej pracy administracyjnej jakieś wynagrodzenie, któreby odpowiadało ich zasługom około dobra i rozwoju stowarzyszenia położonym. Wynagrodzenie takie powinno być nawet stałe, jak to się w zarządzie innych stowarzyszeń praktykuje, ponieważ atoli stowarzyszenie dyetarjuszów znajduje się obecnie jeszcze w stadium rozwoju, a dochody jego są szczupłe i chwiljne, niemożliwa na razie myśleć o stałym wynagrodzeniu, dlatego wnosi przynajmniej na udzielenie tej drobnej w stosunku do ich pracy kwoty 300 zł.

Zabierali w tej sprawie głos pp. Dr. Stromenger, który wykazał, iż uczyniony wydziałowi zarzut, jakoby w wielu wypadkach li tylko z oszczędności odmawiał wsparcia i pożyczek, jest niesłuszny i nienzasadny, czego najlepszym dowodem są protokoły posiedzeń wydziału — następnie przemawiali pp. Biucha, Smolin i Broniewski za wnioskiem, wreszcie p. Żółkiewski, który żywo się interesuje sprawami stowarzyszenia i wielką około tegoż dobra rozwija czynność, wykazuje wymownie, że w myśl §. 25 stat. walne zgromadzenie orzeka, jaką przydzielić należy kwotę do funduszu rezerwowego, a jaką do pensyjnego, resztę zaś czystego zysku użyć należy na wynagrodzenie trzech funkcjonarjuszów wydziału. Udzielenie stałej płacy sprzeciwia się statutom, — zresztą szczupłe jeszcze zasoby nie pozwalają na tę zmianę, dlatego popiera wniosek na udzielenie kwoty 300 zł. za rok ubiegły a prócz tego czyni dodatkowy wniosek, aby na przyszłość po zestawianiu kwartalnego bilansu udzielano odpowiednią kwotę z czystego zysku tytułem płacy kwartalnej funkcjonarjuszom wydziału, co najbliższemu walnemu zgromadzeniu do zatwierdzenia przedkładać, w ten bowiem tylko sposób uchyloną zostanie na zawsze zbyteczna i rozwickła w sprawie tej dyskusja. Wniosek p. Żółkiewskiego poddany pod głosowanie został prawie jednogłośnie przez zgromadzenie przyjęty.

(Dok. nast.)

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

† Alfred Młocki zmarł we Lwowie d. 27. marca r. b. po długiej chorobie. Był to typ obywatela o charakterze nieposzlakowanej czystym, prawdziwie katońskiej cnoty, siły przekonania niewzruszalnej, niezwykłej odwagi cywilnej, pracy szczerzej a ofiarnej w każdym kierunku niwy narodowej. Streszczając pokrótce zasługi jego, wspomnimy tylko, że odbył kampanię roku 1831, we wszelkich potem pracach narodowych najgorliwszy brał udział, po upadku powstania z r. 1863 przedewszystkiem pracował w sprawach oświaty ludu. w lwowskiej radzie miejskiej przez długi szereg lat do najgorliwszych należał pracowników, wybrany z miasta Lwowa posłem na Sejm w r. 1869, pierwszy tamże podniósł sprawę seminarjów nauczycielskich, był prezesem stowarz. oświaty ludowej, a po jego upadku zawiązał komitet wydawnictwa dzieł ludowych, był prezesem komitetu składek na szkoły w r. 1872, przewodniczył komitetowi jubileuszu powstania z r. 1830, ostatecznie zajmował się z całą gorliwością sprawami Unitów podlaskich. W ogóle nie było pra-

wie sprawy ogólnonarodowej, w którejby nie był brał albo inicjatywy, albo najgorliwszego udziału. Jako publicysta pisywał pod pseudonimem: „Prawdzie z Kosarzewa“, pod którym w r. 1866 wydał cenną pracę p. tytł.: „Krótki rys walki zasad w Europie“.

Ojczyzna traci w nim wiernego syna, gorliwego pracownika, którego brak uczuć się da długo, dotkliwie, — a naród przechowa imię Jego w czci i pamięci.

Komisja oszczędności, złożona, jak wiadomo, dla zbadania obecnych urządzeń administracyjnych celem wprowadzenia uproszczeń i osiągnięcia możliwych oszczędności w gospodarstwie państwowem, zebrała się dnia 29. marca r. b. w Wiedniu na pierwsze swe posiedzenie, pod przewodnictwem hr. Hohentwarta. W skład tej komisji wchodzi: były prezydent sądu krajowego Babitsch, prezydent trybunału administracyjnego hr. Belcredi, były minister Jireczek, b. szef sekcji baron Kaiser, hr. Clam-Martinić, hr. Choriński, i posłowie hr. Coronini i Hausner. Komisja odbywać ma posiedzenia przy drzwiach zamkniętych i dopiero po ukończeniu swych prac ogłosi ich rezultat.

Pocztowe kasy oszczędności. Dnia 27. marca uchwała Izba poselska wniesiony przez sprawozdawcę p. Hausnera projekt ustawy o poczt. kasach oszczędności. Jak skoro ustawa przejdzie przez obrady Izby wyższej, podamy ją w dosłownem brzmieniu.

Izba posłów odroczyła się dnia 28. marca, do 18. kwietnia. Od d. 20. stycznia, to jest od rozpoczęcia posiedzeń przerwanych przez ferje świąteczne, Izba odbyła 36 posiedzeń, na których załatwiła następujące przedłożenia rządowe: Ustawę o poborze rekruta na rok 1882; ustawę o podatku budynkowym (według uchwały Izby panów); ustawę o podatku od nafty; preliminarz i ustawę finansową na r. 1882; ustawę o uniwersytecie pragskim (według uchwał Izby panów); ustawę o zaprowadzeniu sądów wyjątkowych w Dalmacji; ustawę o zaprowadzeniu dodatków celnych do niektórych ceł finansowych (*Sperrgesetz*); przedłożenie o obniżeniu należności skarbowych przy konwersji priorytetów kolei żelaznych; ustawę o uwolnieniu od należności skarbowych przy wykreslaniu z hipoteki mniejszych pozycji; ustawę o uwolnieniu od opłat fundacji cesarskiej ustanowionej z powodu pożaru *Ringtheatru*; ustawę o dodatkach do podatków stałych na pokrycie potrzeb krajńskiego funduszu indemnizacyjnego; przedłożenie o pokryciu 8 milionowego nadzwyczajnego kredytu, uchwalonego przez wspólne delegacje; przedłożenie o postanowieniach wyjątkowych w pewnych okręgach Dalmacji; prowizoryczną konwencję handlową z Francją; konwencję z Serbią; ustawę o zaprowadzeniu pocztowych kas oszczędności; zamknięcie rachunków centralnych z r. 1878; cały szereg kredytów dodatkowych do budżetu na r. 1882; ustawę o postępowaniu sądowem przy przekroczeniach przeciw ustawie o zarazie na bydło; konwencję międzynarodową w przedmiocie tępienia floksery; ustawę o ograniczeniu egzekucji na płace urzędników w. Oprócz tego przeprowadzono dyskusję ogólną nad projektem ustawy o postanowieniach karnych przeciw osobom usiłującym udaremnić egzekucję i odesłano ten projekt napowrót do komisji.

Nie załatwione zaś zostały następujące przedłożenia rządowe: Ustawa o u-

znawaniu za zmarłe osoby, które straciły życie z powodu katastrof, (którą jednak przedyskutowano w komisji); ustawa o zmianie patentu cesarskiego w sprawie kramarstwa wędrownego; ogólna austriacko-węgierska taryfa celna, (również przedyskutowana w komisji); traktat handlowy i nawigacyjny z Serbią; kilka ustaw o budowie kolei żelaznych, między innymi ustawy o budowie pobocznych linii kolei transwersalnej i czesko-morawskiej kolei transwersalnej. Z dawniejszych czasów pozostały niezłatwione: nowela o należnościach skarbowych, ustawa komasacyjna; nowa procedura cywilna, nowy kodeks karny, tudzież inne mniejszej wagi.

Z wniosków wysłanych z łona Izby załatwiono od 20 stycznia: wnioski Zeithammera, Lienbachera i Kronawettera o zmianie ordynacji wyborczej.

Sprawa żydów Rosji zajmujący się główny komitet, zestawivszy wnioski przedłożone przez komitety lokalne, proponuje następujące środki załatwienia kwestji żydowskiej: zabronienie żydom osiedlania się po wsiach i małych miasteczkach i nadanie władzom gminnym prawa wydalania żydów ze wsi i małych miasteczek, oraz wnoszenia do władz podań o ich wydalenie z większych posiadłości prywatnych; zakazanie czasowe żydom nabywania lub dzierżawienia gruntów; — bezwarunkowy zakaz prowadzenia handlu trunkami po wsiach i małych miasteczkach; — zabronienie żydom prowadzenia jakiegokolwiek handlu w święta chrześcijańskie.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

(Z urzęd. „Gaz. lw.“ po dzień 3. kwietnia 1882 r.)

Mianowania: Wincenty Korlewski kiewskowany adjunkt i Zygmunt Głębocki auskultant, adjunktami s. pow. pierwszy w Żywcu, drugi w Przeworsku. — Stanisław Lachowski asyistent rachunk. oficjałem rachunk. — Władysław Wojciechowski praktykant rachunk. asyistentem rachunk. — Wiktor Chranowski kalkulant rachunk. praktykantem rachunk. przy s. kr. we Lwowie. — Bazyli Starosolski, Mikołaj Hryniasiewicz i Franciszek Maksymowicz oficjali Lwowskiej główn. kasy kraj. adjunktami teżże kasy. — Marceł Wirski adjunkt podatk., Kajetan Rozkoszny i Stanisław Trzciniecki asyistenti oficjalami główn. kasy kraj. — Tytus Morawiecki, Stanisław Borysikiewicz adjunkt podatk. i Michał Daniłowicz kalkulant rachunk. asyistentami powyższej kasy. — Aleksander Jaroszewski, kancelista przy sądzie pow. w Liskach. — Jan Danecki radca wyższ. s. kr. w Krakowie prezydentem s. obw. w Wadowicach. — Karol Kokowski radca s. kr. w Krakowie radcą wyższ. s. kr. tamże. — Władysław Sieradzki, Franciszek Kehmel, Adam Rogoda, Antoni Walewski i Marceł Wisniowski kontrolorzy podatk. poborcami podatkow. — Józef Kinelski, Władysław Ludkiewicz, Teofil Mizio, Wiktor Schrom, Rudolf Schrom, Piotr Kurzej, Wiktor Rozenfeld, Aleksander Meksymowicz, Robert Filipek, Franciszek Kowalczewski i Jan Waligórski adjuncenci podatk. kontrolorami podatk. — Edward Melchert kontrolor podatk. poborca. — Wilhelm Gutter adjunkt podatk., kontrolorem podatk. — Stanisław Porth praktykant rachunkowy asyistentem w biurze rachunk. namiestnictwa.

Przeniesienia: Emil Linhardt adjunkt s. pow. z Żywca do Sokółowa. — Ignacy Heer adjunkt s. pow. na własną prośbę z Przeworska do Radomyśla. — Roman Malinowski naczelnik urzędów-pomoc. s. obw. w Tarnowie na własną prośbę do s. obw. w Wadowicach. — Andrzej Kozik adjunkt s. pow. w Ropczycach i Józef Kijowski adjunkt s. pow. w Tarnobrzegu, przeniesieni na własne prośby pierwszy do Tarnobrzega, drugi do Ropczyc.

Wyszczególnienia: Franciszek Olszewski i starosta pow. w Wadowicach tytuł i charakter radycy namiestnictwa.

Opróżnione posady: Adjunkta w zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie; podania do nadprokuratorji państwa we Lwowie do 26 kwietnia b. r. [70]. — Kilkanaście posad adjunktów podatk. w obrębie galic. kraj. dyrekcji skarb. do 19 kwietnia b. r. [70]

W niepewności zapytuje niejedyn chory siebie, któremu z tak wielu ogłoszeń, zalecających najrozmaitsze środki lecznicze, zaufać. Ten lub ów anons zaimponuje choremu swemi rozmiarami; wybiera tedy i najczęściej — źle! Kto takich przykrych zawodów chce uniknąć i nie wydawać swych pieniędzy nadaremnie, ten powinien sprowadzić sobie z c. k. uniwersyteckiej księgarni w Wiedniu (**Karl Gorischek K. K. Universitäts-Buchhandlung, Wien I, Stefansplatz 6**), wydaną przez Richtera księgarnię na kładową w Lipsku (**Richter's Verlags-Anstalt in Leipzig**) broszurkę pod tytułem „**Przyjacieł chorych**“. W broszurce tej omówione są w sposób odpowiedni i wyczerpujący najpewniejsze i doświadczone środki lekarskie, co daje choremu możność spokojnie i dokładnie rzecz zbadać i co najodpowiedniejszego dla siebie wybrać. Dziełko powyższe, 50 polskie wydanie, rozsyła pomieniona księgarnia uniwersytecka na żądanie bezpłatnie i franco, a zamawiający nie ma przytem innych kosztów, jak tylko 2 kr. w. a. na kartę ko-respondencyjną. 3-4

KAWA
po hurtowych cenach.
Wysyłki opłatne za pobraniem. Pod gwarancją za dobry smak.

5 kilo Guatimala mocna	zł. 4.50
5 „ Cuna ziło a (oskonalą)	„ 5.—
5 „ Ceylon, najl. psza	„ 5.50
5 „ plant. Ceylon wysł. nit	„ 6.—
5 „ Mado, wader szlachetna	„ 6.25
5 „ Mocca perłowa arabska	„ 6.80

Wskutek korzyści (kolejności) znajdujemy się w przyjemnem położeniu, naszym odbiorcom **podwyższenie cła po 16 ct.** za kilo zwrócić, która przy zamówieniu uwzględni.

O jakości naszej dostaw oświadczy my nieustannie poczt. i e pisma wiadania.

Ludwig Harling & Co. Hamburg.
2-3

Wyrobu win
uczony praktycznie wydana świeżo **książka receptowa**; zawierająca: pouczenie do uszlachetnienia kwaśnych, bezsilnych win naturalnych, wyrabiania win bez gron, wina z osadu (ze 100 litr. 1000 litr.) z dodatkiem zupełnie zdrowych materij na tani trunek domowy i na delikatne wina butelkowe; niemniej wyrabiania bardzo dobrego moszczu owocowego, octu winnego, wódek, rumu, likierów, soków owocowych, drożdży prasowanych, perfum, spirytualiów medycznych, balsamów, mydeł i zwyż 1000 artykułów handlowych, które zwyż 100% zysku przynoszą. Cena 3 złr. — Zamówienia za gotówką lub za pobraniem pocztą wysyłać należy do: **Maria Hrdlička** k. k. Priv. Inhaberin **Wien, Wieden, Hauptstrasse Nr. 36 I. Stock.**